

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jolanta de Heij - Kaplińska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Katarzyna Dawejnis

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2015 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa K. P., A. W., J. P., J. M., W. H.

przeciwko B. S.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

I. uznaje za niedozwolone i zakazuje B. S. wykorzystywania w umowach z konsumentami wzorca umowy o nazwie „Regulamin sklepu internetowego (...)” o treści: „Reklamacje na uszkodzenia mechaniczne powstałe podczas transportu, nie będą rozpatrywane bez poprawnie wypełnionego protokołu szkody z kurierem dostarczającym przesyłkę. Wadliwy towar z kompletem dokumentów należy odesłać tą samą firmą kurierską na adres Sklepu. Warunkiem przyjęcia przesyłki zwrotnej przez Firmę jest wpisanie na liście przewozowym, w polu (...), ceny zakupu odsyłanego towaru. Kwota ta stanowi deklarację wartości ubezpieczenia. Przesyłki, dla których na liście przewozowym nie będzie wpisanej deklarowanej wartości ubezpieczenia, nie będą przyjmowane przez nasz magazyn”;

II. zasądza od B. S. na rzecz powodów K. P., A. W., J. P., J. M., W. H. na rzecz każdego z nich kwotę po 60 (sześćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje pobranie od B. S. na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie) kwoty 600 (sześćset) zł z tytułu opłaty sądowej, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni z mocy prawa;

IV. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt B. S..

SSO Jolanta de Heij - Kaplińska

XVII AmC 6565/13

UZASADNIENIE

Powodowie K. P., A. W., J. P., J. M., W. H. pozwami z dnia 22 kwietnia 2013 roku (K. P.) oraz 29 kwietnia 2013 roku (pozostali powodowie) skierowanymi przeciwko B. S. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w C. wnieśli o uznanie za niedozwolone i orzeczenie zakazu stosowania przez pozwanego postanowienia z pkt. VI.4 Regulaminu sklepu internetowego dostępnego na stronie (...) w brzmieniu:

„Reklamacje na uszkodzenia mechaniczne powstałe podczas transportu, nie będą rozpatrywane bez poprawnie wypełnionego protokołu szkody z kurierem dostarczającym przesyłkę. Wadliwy towar z kompletem dokumentów należy odesłać tą samą firmą kurierską na adres Sklepu. Warunkiem przyjęcia przesyłki zwrotnej przez Firmę jest wpisanie na liście przewozowym, w polu (...), ceny zakupu odsyłanego towaru. Kwota ta stanowi deklarację wartości ubezpieczenia. Przesyłki, dla których na liście przewozowym nie będzie wpisanej deklarowanej wartości ubezpieczenia, nie będą przyjmowane przez nasz magazyn.”

Powodowie wnieśli również o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniach pozwów wskazano, że regulamin sklepu internetowego (...)nosi charakter umowy adhezyjnej, pozwany korzysta więc z wzorca umowy i nie jest ona negocjowana. W ocenie powodów, stosownie do treści art. 385⁽³⁾ k.c., zakwestionowane postanowienie jest niedozwolonym postanowieniem umownym, a rejestr postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone zawiera korespondującą klauzulę w pozycji 3032 w brzmieniu zbliżonym.

(pozew w sprawach o sygn. akt XVII AmC 6565/13, XVII AmC 9723/13, XVII AmC 9724/13, XVII AmC 9725/13, XVII AmC 9726/13, k.2)

W odpowiedziach na pozew z dnia 28 sierpnia 2013 r. i 4 września 2013 r. pozwany przedsiębiorca wniósł o odrzucenie pozwów i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, ewentualnie wnosząc o oddalenie powództw i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z obowiązującymi przepisami. Na wypadek nieuwzględnienia powyższych wniosków pozwany wniósł o obciążenie, na podstawie art. 101 k.p.c., kosztami postępowania powoda, ewentualnie o nieobciążanie pozwanego kosztami postępowania na podstawie art. 102 k.p.c..

Ponadto w odpowiedziach na pozew w sprawach XVII AmC 6565/13, XVII AmC 9723/13, XVII AmC 9724/13, XVII AmC 9726/13 pozwany wniósł na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. o zawieszenie postępowania, do czasu rozstrzygnięcia toczącej się przed tutejszym sądem sprawy z powództwa J. M. przeciwko pozwanemu o sygn. akt XVII AmC 9725/13, którego przedmiotem jest tożsamy zapis regulaminu.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany w pierwszej kolejności podniósł, iż powództwa w rozpoznawanych sprawach powinny być odrzucone na podstawie art. 1099 § 1 k.p.c. z uwagi na brak jurysdykcji krajowej. Pozwany wskazał, iż obecnie nie prowadzi działalności gospodarczej w Polsce, a w rozpoznawanych sprawach nie zachodzą przesłanki, zgodnie z którymi byłoby możliwe przyjęcie jurysdykcji krajowej w niniejszej sprawie. W ocenie pozwanego powodowie w żaden sposób nie wykazali, iż pozwany ma miejsce zamieszkania, siedzibę, oraz prowadzi działalność gospodarczą w Polsce, gdyż z przedłożonego przez powodów wypisu z CEIDG wynika jedynie, iż wpis o działalności gospodarczej pozwanego został wykreślony, a wskazany w pozwie adres stanowi jedynie adres do korespondencji. W zakresie wniosku o odrzucenie pozwów pozwany podnosił również, iż w niniejszej sprawie za odrzuceniem pozwu przemawia fakt, iż w przedmiotowych sprawach nie zostały spełnione przesłanki wymienione w art. 1103⁶ § 1 k.p.c., których spełnienie warunkuje uznanie sprawy wynikającej z umów, w których powodem jest konsument, za objętą jurysdykcją krajową. Powodowie wnosząc powództwo nie wykazali bowiem, iż podjęli czynności niezbędne do zawarcia umowy, a pozwany nie posiada na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oddziału ani zakładu, a działalność gospodarczą prowadzi na terenie Republiki Czeskiej, gdzie posiada swoją siedzibę.

Argumentując zasadność żądania alternatywnego pozwany wskazał, iż w niniejszej sprawie występuje brak legitymacji czynnej powodów, gdyż regulamin zamieszczony na stronie (...)nie stanowi wzorca umownego w rozumieniu art. 384 k.c. lub umowy z konsumentem i nie wiąże go. Jak wskazuje pozwany na żadnym etapie zakupów dokonywanych poprzez stronę internetową kupującego nie dochodzi do włączenia zapisów regulaminu do umowy – regulamin nie jest doręczany konsumentowi i w trakcie procedury zakupu przez stronę internetową pozwanego nie jest wymagane potwierdzenie zapoznania się czy też akceptacja regulaminu przez konsumenta. Zważywszy zaś na fakt, iż zakup za pośrednictwem sklepu internetowego pozwanego nie należy do umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego, a zatem do uznania zapisów regulaminu za wiążące nie jest wystarczające samo

zapewnienie możliwości zapoznania się z regulaminem na co wskazuje brzmienie art. 384 k.c.. Pozwany podkreślił bowiem, iż rodzaj asortymentu sklepu pozwanego nie pozwala uznać, iż zawierane umowy zaliczają się do umów „w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego”.

Pozwany podniósł również, iż powodowie nie wykazali merytorycznej zasadności powództwa, gdyż zakwestionowana klauzula nie pozbawia konsumenta możliwości prawa do reklamacji przesyłki, a jedynie przewiduje obowiązek udokumentowania uszkodzenia przesyłki w określony sposób. Dodatkowo zaś treść tego postanowienia koresponduje z regulacją zawartą w art. 74 ust 1 i 3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku Prawo przewozowe. Wobec powyższego zakwestionowane postanowienie nie może stanowić klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającej interesy konsumentów.

Pozwany podnosił również, iż w rozpoznawanych sprawach, w razie wyroku uwzględniającego powództwo, istnieje podstawa do zastosowania art. 101 k.p.c., gdyż pozwany nie dał powodu do wytoczenia powództwa i zmienił zapisy regulaminu przed doręczeniem pozwu, zaś intencją pozwanego nie jest wdawanie się w spór tylko przejrzystość i poprawność informacji przekazywanych klientom.

Pozwany wskazał także, iż w niniejszej sprawie zachodzi również szczególnie uzasadniony przypadek umożliwiający zastosowanie art. 102 k.p.c. i odstąpienie od zasądzenia kosztów postępowania od strony przegrywającej sprawę. Zdaniem pozwanego za takim rozstrzygnięciem przemawia fakt, iż powodowie występując z roszczeniem nie działali w interesie konsumentów, czyniąc ze swego prawa podmiotowego użytek niezgodny z jego społeczno – gospodarczym przeznaczeniem. Konstatację tę pozwany opiera na fakcie, iż wniesione pozwy stanowią część z 25 pozwów wniesionych przed tutejszy Sąd przeciwko pozwanemu oraz dotyczą tego samego postanowienia. Tak duża ilość pozwów kierowanych przeciwko temu samemu pozwanemu, świadczy o celowym działaniu Stowarzyszenia (...), z którym powiązani są wszyscy powodowie inicjujący sprawy przeciwko pozwanemu przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Działanie to jak podnosi pozwany jest realizacją groźby Stowarzyszenia (...) zawartej w piśmie opatrzonym nazwą „proponycja ugody” wystosowanym do pozwanego przed wszczęciem postępowania w niniejszej sprawie, otrzymanego przez pozwanego w dniu 2 grudnia 2012 roku, tj. w okresie gdy Stowarzyszenie nie było jeszcze zarejestrowane.

(odpowiedź na pozew w sprawach o sygn. akt XVII AmC 6565/13, XVII AmC 9723/13, XVII AmC 9724/13, XVII AmC 9725/13, k.15-20; XVII AmC 9726/13, k.15-21)

Zarządzeniami z dnia 3 czerwca 2014 roku sprawy XVII AmC 9723/13; XVII AmC 9724/13, XVII AmC 9725/13, XVII AmC 9726/13 połączono do wspólnego rozpoznania ze sprawą XVII AmC 6565/13.

(zarządzenia w aktach spraw XVII AmC 9723/13, k.35; XVII AmC 9724/13, k.36; XVII AmC 9725/13, k. 35; XVII AmC 9726/13, k. 37)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 listopada 2006 r. B. S. rozpoczął prowadzenie działalności pod nazwą S. B. (...). W dniu 11 października 2012 roku wpis o wykonywaniu działalności gospodarczej wykonywanej przez B. S. został wykreślony.

(dowód: wydruk z CEIDG, k.3, aktualna informacja z CEIDG wraz z historią wpisu, <http://prod.ceidg.gov.pl>)

W ramach tej działalności pozwany prowadził sklep internetowy za pośrednictwem strony internetowej (...). Na stronie tej umieszczono regulamin sklepu, w którego pkt VI.4 zawarto postanowienie o treści: „ Reklamacje na uszkodzenia mechaniczne powstałe podczas transportu, nie będą rozpatrywane bez poprawnie wypełnionego protokołu szkody z kurierem dostarczającym przesyłkę. Wadliwy towar z kompletem dokumentów należy odesłać tą samą firmą kurierską na adres Sklepu. Warunkiem przyjęcia przesyłki zwrotnej przez firmę jest wpisanie na liście przewozowym, w polu (...), ceny zakupu odsyłanego towaru. Kwota ta stanowi deklarację ubezpieczenia. Przesyłki,

dla których w liście przewozowym nie będzie wpisanej deklarowanej wartości ubezpieczenia, nie będą przyjmowane przez nasz magazyn.”

(dowód: fragment regulaminu sklepu internetowego dostępnego na stronie (...) – kopia widoku ze strony internetowej, k. 4)

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą na terytorium Republiki Czeskiej. Językiem strony internetowej sklepu (...) jest język polski.

(dowód: okoliczność przyznana, postanowienie dot. rejestracji z 21.09.2012 r., k. 43 tłumaczenie i k. 42 oryginał, kopia widoku z aktualnej strony internetowej dołączonej do odpowiedzi na pozew z dnia 28.08.2013 r. i 4.09.2013 r., k. 25).

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie wskazanych powyżej dokumentów, których treść nie była kwestionowana przez pozwanego. Pozwany nie zaprzeczył okoliczności prowadzenia sklepu internetowego oraz wykorzystywania przedmiotowego wzorca umowy w obrocie z udziałem konsumentów; nie zarzucił także niezgodności treści przywołanej klauzuli z treścią stosowanego przez niego wzorca, fakty te należało zatem uznać za przyznane w oparciu o art. 230 k.p.c. Pozwany przyznał, że za pośrednictwem sklepu internetowego prowadzi sprzedaż i dokonał modyfikacji klauzuli przed doręczeniem pozwu (pkt IV i VII odpowiedzi na pozew).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwa zasługiwały na uwzględnienie.

Podniesiony przez pozwanego zarzut braku jurysdykcji krajowej nie zasługiwał na uwzględnienie.

Faktem jest, że pozwany nie wskazał miejsca zamieszkania, ani też aktualnej siedziby, pomimo iż podnosił, że prowadzi działalność gospodarczą na terenie Republiki Czeskiej. W CEIDG widniał adres miejsca wykonywania działalności gospodarczej i adres dla doręczeń: (...), C.. W odpowiedzi na pozew pozwany potwierdził, że nie posiada na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oddziału ani zakładu, a działalność prowadzi na terytorium Republiki Czeskiej, gdzie posiada swoją siedzibę.

W związku z powyższym zgodnie z motywem 9 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych z dnia 22 grudnia 2000 r. (Dz. Urz. UE. L 2001 Nr 12), „pozwanemu bez miejsca zamieszkania w Państwie Członkowskim podlegają w ogólności krajowym przepisom o jurysdykcji, obowiązującym na terytorium Państwa Członkowskiego, w którym znajduje się sąd, przed który wytoczono powództwo”. Powtórzenie tej zasady w art. 4 ust 1 powołanego rozporządzenia, oznacza, iż w przypadku gdy pozwany nie ma miejsca zamieszkania w jednym z Państw Członkowskich, właściwą jurysdykcję określa się na podstawie prawa państwa, w którym dana sprawa się toczy i w konsekwencji nie znajdują zastosowania przepisy rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001. Przepisy rozporządzenia nr 44/2001 należałoby zaś stosować w przypadku, gdy pozwany byłby osobą zamieszkałą na terenie jednego z Państw Członkowskich Unii (z wyłączeniem Danii), co wynika z art. 66 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012.

Przedłożony przez pozwanego dokument – decyzja Urzędu Skarbowego w Czeskim C. o nadaniu numeru identyfikacji podatkowej nie świadczy o miejscu zamieszkania pozwanego. Dokument ten potwierdza bowiem jedynie, iż pozwany posiada numer, umożliwiający czeskim organom podatkowym identyfikację pozwanego jako podatnika, zobowiązanego do uiszczania podatków na terenie Republiki Czeskiej. Obowiązek uiszczania podatków na terenie danego kraju wynika bowiem z konkretnych przepisów krajowych. Nie ma żadnego wskazania w dokumencie jak traktować adres pod nazwiskiem B. S.. Skoro pozwany twierdzi w odpowiedzi na pozew, że jedynie jego siedziba a nie miejsce zamieszkania jest poza terenem Polski, to nie można z tego wywodzić, że jego miejsce zamieszkania jest w Republice Czeskiej.

W realiach niniejszej sprawy podstawą do określenia właściwej jurysdykcji jest art. 1103⁷ k.p.c., który stanowi przepis szczególny w stosunku do art. 1103 k.p.c., stanowiącego ogólną regulację w zakresie ustalania podstaw jurysdykcji krajowej. Zgodnie z treścią tego przepisu sprawa podlega rozpoznawaniu przez polskie sądy powszechne również w przypadku, gdy pozwany nie posiada miejsca zamieszkania na jej terytorium, o ile zostały spełnione przesłanki w nim wymienione. Do jurysdykcji krajowej, w myśl dyspozycji powołanego przepisu, należą m.in. sprawy, które dotyczą przedmiotu sporu znajdującego się w Rzeczypospolitej Polskiej (pkt 5). Pozwany składając odpowiedź na pozew nie kwestionował faktu prowadzenia działalności gospodarczej; wraz z odpowiedzią na pozew dołączył wydruk regulaminu ze strony internetowej prowadzonego przez siebie sklepu w języku polskim datowanej na dzień 6 sierpnia 2013 r., a więc już po dniu wniesienia pozwu (k.25) co oznacza, iż pomimo oficjalnego wykreślenia z CEIDG pozwany nadal posiadał stronę internetową stale aktualizowaną i funkcjonującą za pośrednictwem polskiej domeny internetowej. Uznać zatem należy, iż przedmiot sporu, którym jest zakwestionowana klauzula zawarta w regulaminie posługującym się językiem polskim jest skierowana do konsumentów na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Regulamin odwołujący się do polskiego porządku prawnego (pkt VI.1) i stosowany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej istniał w dacie wniesienia pozwu, co uzasadnia objęcie niniejszej sprawy jurysdykcją polskiego Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

W niniejszej sprawie, wbrew twierdzeniom pozwanego, brak było podstaw do zastosowania art. 1103⁶ k.p.c., który reguluje kwestię właściwej jurysdykcji w przypadku umów zawieranych w obrocie konsumenckim. Niniejsza sprawa nie dotyczy bowiem konkretnego stosunku zobowiązaniowego powstałego w drodze umowy zawartej pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, lecz kontroli postanowienia wzorca umownego o charakterze abstrakcyjnym, nie mającej związku z jakąkolwiek zawartą umową.

W niniejszej sprawie brak było również podstaw do uwzględnienia wniosku powoda o zawieszenie postępowania. Wszystkie sprawy dotyczące zakwestionowanej w niniejszej sprawie klauzuli zostały połączone do wspólnego rozpoznania. Wniosek o zawieszenie postępowania stał się zatem w istocie bezprzedmiotowy.

Sąd uznał również, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że regulamin zamieszczony na stronie internetowej (...)nie stanowi wzorca umownego w rozumieniu art. 384 § 1 k.p.c., w rezultacie czego powodowie nie posiadają legitymacji czynnej do wystąpienia z powództwem w niniejszej sprawie. W świetle przepisów k.c., wzorzec umowy – który może być określany m.in. jako ogólne warunki umów, wzór umowy, formularz umowy, regulamin, taryfa, instrukcja – to opracowane przez jedną stronę z góry, tj. przed zawarciem umowy, postanowienia regulujące wzajemne prawa i obowiązki stron przyszłej umowy. Postanowienia te kształtują treść przyszłego stosunku umownego poprzez określenie przede wszystkim essentialia negotii, choć mogą również obejmować postanowienia o charakterze naturalia negotii, czy accidentalia negotii. Wzorce umowne obejmują klauzule, opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzone do stosunku umownego tylko przez jedną ze stron (proponenta), natomiast druga strona umowy (adherent) z założenia nie ma wpływu na treść tych postanowień. Wzór umowy lub formularz kontraktowy mają postać dokumentu podpisywanego przez kontrahentów, na który składa się powtarzalna treść umowy oraz pozostawione do wypełnienia miejsca, gdzie strony określają zmienne elementy umowy, zawierające oznaczenia kontrahentów oraz postanowienia indywidualnie uzgadniane. Wzorce umowne przeznaczone są do zawierania tzw. umów masowych, adhezyjnych i w związku z tym pozostają w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego, określając w sposób jednolity treść przyszłych umów. Dla uznania dokumentu, obejmującego określony zbiór postanowień, za wzorzec umowy nie ma zatem znaczenia ani jego nazwa, ani to, kto był jego twórcą, czy wzorzec ma charakter oryginalny, czy też służył już innym podmiotom. Istotne jest natomiast, jak już wskazano, aby był to zbiór postanowień umownych powstały przed zawarciem umowy i wykorzystywany przez proponenta przy zawieraniu umowy. Według art. 384 § 1 k.c., wzorzec ma być ustalony przez jedną ze stron, co oznacza, że służy tej właśnie stronie (proponentowi) do ukształtowania treści stosunku obligacyjnego, jako instrument prawny związania adherentów postanowieniami, które chce im narzucić. Cechą wzorca jest możliwość posłużenia się nim wielokrotnie, nie zawiera on bowiem oznaczeń indywidualizujących drugą stronę umowy, lecz powtarzalne klauzule, które będą uzupełniać treść zobowiązań powstałych z umów (A. Olejniczak, Komentarz do art. 384 k.c., System Informacji Prawnej LEX).

W niniejszej sprawie okoliczność bezsporną stanowi fakt, iż na stronie internetowej został zamieszczony dokument opatrzony nazwą regulamin. Dokument ten określa prawa i obowiązki stron umowy, w szczególności te związane z procedurą zwrotu i reklamacji towaru. Uznać zatem należy iż uzupełnia on treść stosunku zobowiązaniowego, powstałego w wyniku zawarcia umowy sprzedaży i stanowi wzorzec umowny w rozumieniu art. 384 k.p.c.. Należy bowiem podkreślić, iż w przypadku wzorców umownych stosowanych w ramach sprzedaży elektronicznej, nie jest konieczne, aby wzorzec taki był doręczony osobie zawierającej umowę. Jak bowiem wynika z treści art. 384 § 4 k.c. w takiej sytuacji wystarczające jest takie udostępnienie treści wzorca, które umożliwi kontrahentowi realne zapoznanie się z treścią wzorca, tj. poprzez wskazanie w odpowiedni sposób, gdzie znajduje się treść wzorca w jego aktualnym brzmieniu, a także umożliwienie jego przechowywania i odtwarzania w normalnym toku czynności. Art. 384 § 4 k.c. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 384 § 2 k.c., co oznacza, iż udostępnienie wzorca jest równoważne z jego doręczeniem, również w przypadku umów zawieranych w obrocie konsumenckim. W kontekście stosowania powyższego przepisu nie jest zatem istotne czy konsument zawierający rzeczywiście zapoznał się z treścią wzorca i fakt ten potwierdził. (por. Wzorce w postaci elektronicznej, M. Bednarek [w:] System Prawa Prywatnego, E. Łętowska (red.), wyd. 2 wersja elektroniczna, Legalis).

Pozwany w ramach prowadzonej działalności zawierał za pomocą środków elektronicznych umowy sprzedaży oferowanego towaru. W działalności tego rodzaju typową praktyką jest posługiwanie się wzorcem umownym w postaci regulaminu – określającego znaczną część praw i obowiązków sprzedawcy i kupującego wynikających z zawartej umowy sprzedaży. Wobec powyższego przyjąć należy, iż w realiach niniejszej sprawy odpowiednim sposobem udostępnienia dokumentu, będącym równoznacznym z jego doręczeniem, jest zamieszczenie linku do regulaminu w widocznym miejscu na stronie internetowej. Dla uznania, iż wzorzec został skutecznie udostępniony nie jest bowiem konieczne potwierdzenie przez konsumenta, iż zapoznał się z jego treścią, nawet jeśli jest to typową praktyką w tzw. sklepach internetowych. Regulamin zamieszczony na stronie internetowej pozwanego stanowi zatem wzorzec umowny, który może wiązać strony stosunku prawnego, zgodnie z treścią art. 384 § 4 k.c..

Wobec uznania, iż regulamin zamieszczony na stronie internetowej (...) stanowi wzorzec umowny należało przejść do analizy czy zakwestionowane postanowienie umowne stanowi niedozwoloną klauzulę umowną.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., niedozwolonymi są te postanowienia umowy, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, o ile nie zostały uzgodnione indywidualnie i nie są postanowieniami określającymi w sposób jednoznaczny główne świadczenia stron.

Kontroli określonej w ww. przepisie poddaje się postanowienia umowne zawarte w tzw. wzorcu umownym. Możliwość kreowania stosunków prawnych przy użyciu wzorców umownych, to znaczy w taki sposób, że określony przez jedną stronę wzorzec umowy wiąże drugą stronę, o ile tylko został jej skutecznie doręczony albo mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści nie dotyczy jednak umów z udziałem konsumentów, z wyjątkiem umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego (art. 384 k.c.), wynika z przyjętej w polskim porządku prawnym zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.). Za wzorzec umowny uznaje się postanowienia (klauzule umowne) przygotowane przez jedną ze stron z góry, przed zawarciem umowy, które przyjmują postać wzorców, regulaminów, ogólnych warunków, tabele opłat o cechach, które określają prawa i obowiązki stron, zwłaszcza wtedy, gdy znajduje się do nich odniesienie.

Klauzula generalna wyrażona w art. 385¹ § 1 k.c. została uzupełniona listą 23 niedozwolonych postanowień umownych zawartą w art. 385³ k.c. Przepis art. 385³ k.c. zawiera regułę interpretacyjną, która nakazuje w razie wątpliwości uznawać za niedozwolone postanowienia umowne 23 klauzul wymienionych w tym przepisie. Są to zwłaszcza klauzule ograniczające bądź wyłączające odpowiedzialność stron (pkt 1, 2, 3, 23), klauzule przekazujące jednej ze stron kontrolę nad treścią postanowień i wykonaniem umowy (pkt 9-11, 1-15, 18-20, 23), klauzule kształtujące w sposób nierównoważny czas trwania umowy (A. Olejniczak, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2010). Lista tych postanowień odpowiada katalogowi typowych klauzul niedozwolonych wskazanych w dyrektywie nr 93/13/WE z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Wyliczenie

niedozwolonych postanowień umownych ma charakter niepełny, przykładowy i pomocniczy. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że dane postanowienie nie spełnia przesłanki klauzuli generalnej, spoczywa na przedsiębiorcy. W celu uchylenia domniemania, że klauzula umowna zgodna z którąś z przykładowych klauzul wymienionych w art. 385³ k.c. jest niedozwolonym postanowieniem umownym, należy wskazać, że została ona uzgodniona indywidualnie lub, że nie kształtuje praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interesy mimo swego „niedozwolonego” brzemienia, tzn. nie spełnia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. Wykazanie tej drugiej okoliczności powoduje uchylenie domniemania abuzywności.

Oceny postanowienia umownego na podstawie art. 385¹ k.c. Sąd dokonuje in abstracto, tj. w oderwaniu zarówno od konkretnego przedsiębiorcy, jak i konkretnego stosunku obligacyjnego, poddając analizie wzorzec, którego zapisy mogłyby kształtować treść stosunku prawnego w przypadku zawarcia umowy z pozwanym przedsiębiorcą.

Kontrola postanowienia umownego polega na ocenie jego treści pod kątem następujących przesłanek:

1. indywidualnego uzgodnienia,
2. ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,
3. ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób rażąco naruszający jego interesy,
4. czy postanowienie dotyczy głównych świadczeń stron, sformułowanych w jednoznaczny sposób.

Odnosnie pierwszej z przesłanek stwierdzić należy, iż zakwestionowane postanowienie nie było negocjowane indywidualnie – zostało zawarte wprost w treści przedmiotowego wzorca, zaś jego treść wskazuje, iż intencją korzystającego z wzorca nie było poddanie jego treści negocjacji. Dowodów wskazujących, iż postanowienie to było uzgodnione indywidualnie nie przedstawił również przedsiębiorca, pomimo iż to on stosownie do treści art. 385¹ § 4 k.c. był zobowiązany do wykazania, iż zakwestionowana klauzula nie spełnia zarówno tej, jak i pozostałych przesłanek abuzywności.

Analizowane postanowienie nie dotyczy również głównych świadczeń stron, określa ono bowiem tryb reklamacji na uszkodzenia mechaniczne przesyłek. Postanowienie to podlega zatem ocenie tutejszego Sądu.

Wobec uznania, iż przedmiotowe postanowienie może być przedmiotem analizy tut. Sądu należało przystąpić do oceny czy przedmiotowe postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz czy rażąco naruszają jego interesy.

Pojęcie dobrych obyczajów na gruncie prawa cywilnego nie jest współcześnie rozumiane jednolicie. Jedni przyjmują, że są to normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej, inni, iż pojęcie to należy odnieść do postępowania jednostki w określonej dziedzinie, z tym że w każdej sferze działalności wykształcają się własne wzorce dobrych obyczajów. Odnosi się ten termin także do zachowania przedsiębiorców w działalności gospodarczej, ewentualnie również do tradycyjnych kryteriów etycznych, wspólnych dla wszelkich sfer aktywności zarobkowej, także do zasad lojalności (M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, M. Praw. 2000, nr 11, s. 701 i cyt. tam autorzy). Podnosi się również, że istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta. Bogata linia orzecznictwa podkreśla, że dobre obyczaje są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2003 roku, II CKN 1097/00 oraz z dnia 4 czerwca 2003 roku, I CKN 473/01). Według wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, zgodnie z którym „działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c.

formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają, określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórców wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego”. Podsumowując rozważania na temat dobrych obyczajów Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 roku (I CK 635/03) wskazał, że „istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron. Chodzi więc o postępowanie, które potocznie jest rozumiane jako nieuczciwe, nierzetelne, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania”. Do dobrych obyczajów zaliczyć należy, w szczególności, następujące wartości: uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność i fachowość. Natomiast jako sprzeczne z dobrymi obyczajami należy rozumieć działania, które uniemożliwiają realizację tych wartości, w tym także działania prowadzące do dezinformacji lub wywołania u konsumenta błędnego mniemania, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, czyli działania powszechnie uznawane za nieuczciwe, nierzetelne lub sprzeczne z akceptowanymi standardami postępowania. Dobrym obyczajem jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, oparty na regule postępowania zgodnego z zasadami etyki, moralności i aprobowanymi społecznie obyczajami.

Druga definicja „rażące naruszenie interesów konsumenta” została sformułowana w przytoczonym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r.. Zgodnie z zasługującym na uznanie poglądem rażące naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obyczajów na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta zachodzi natomiast wówczas, gdy w sposób znaczący naruszono równowagę interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich (przedsiębiorcę) swej przewagi przy opracowywaniu treści wzorca umowy, przy czym chodzi w tym wypadku nie tylko o naruszenie interesów ekonomicznych konsumenta, ale również o sytuację, gdy zostanie spowodowany u niego dyskomfort, mitrega, wynikające z naruszenia prywatności, wygody, poczucia godności osobistej, czy satysfakcji z zawarcia umowy o określonej treści. Dodać należy, że określenie „rażące” oznacza znaczne odchylenie przyjętego uregulowania od zasady uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron.

W ocenie Sądu zakwestionowane przez powoda postanowienie Regulaminu sklepu internetowego (...)spełnia przesłanki niedozwolonej klauzuli umownej, o której mowa w art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c..

Za uznaniem tego postanowienia za niedozwoloną klauzulę przemawia analiza sformułowań (i) „uszkodzenia mechaniczne powstałe podczas transportu” (ii) „bez poprawnie wypełnionego protokołu szkody” (iii) „przesyłki bez wpisanej deklarowanej wartości ubezpieczenia nie będą przyjmowane przez nasz magazyn”. Abuzywność analizowanej klauzuli polega na ograniczeniu odpowiedzialności sprzedawcy względem konsumenta za uszkodzenia mechaniczne dostarczanego towaru powstałe w czasie transportu.

Zgodnie z art. 65 ust 1. ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. prawo przewozowe (Dz. U. z 2015 r., poz. 915, j.t.) odpowiedzialność za utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki powstałe od przyjęcia rzeczy do przewozu, powstałe w związku z wykonaniem zawartej umowy przewozu aż do jej wydania ponosi przewoźnik. Przepisy prawa przewozowego regulują również zakres tej odpowiedzialności – zawierają katalog przesłanek egzoneracyjnych, które powodują wyłączenie odpowiedzialności w enumeratywnie wyliczonych przypadkach (art. 65 ust 2 i 3). Przepisy te, jak podnosi się w doktrynie, mają charakter norm bezwzględnie obowiązujących (ius cogens), co oznacza iż zasady odpowiedzialności przewoźnika za uszkodzenia przewożonych przesyłek nie mogą zostać uregulowane w sposób odmienny przez strony umowy zarówno w umowie, jak i jakimkolwiek innym dokumencie regulującym prawa i obowiązki stron, jak np. przedmiotowy regulamin. Takie ujmowanie charakteru tej regulacji wynika z celu tej regulacji, którym jest prawidłowe ustalenie ryzyka wynikającego z procesu przewozu i jego rozłożenia pomiędzy uczestników procesu przewozowego. Odmienna konstatacja w zakresie charakteru art. 65 prawa przewozowego otwierałaby bowiem możliwość przerzucania ryzyka powstania szkody w przewozie na klienta (por. T. Szanciło, Prawo Przewozowe. Komentarz do art. 65. Legalis wersja elektroniczna).

W kontekście powyższych rozważań należy uznać, iż niedozwoloną jest taka modyfikacja reguł odpowiedzialności za uszkodzenia mechaniczne rzeczy powstałe w trakcie transportu, która utrudnia konsumentowi dochodzenie roszczeń z tytułu uszkodzeń mechanicznych towaru powstałych podczas przewozu rzeczy i prowadzi do wyłączenia odpowiedzialności przewoźnika w przypadku, gdy klient nie dokona reklamacji towaru w trybie określonym w postanowieniu wzorca umownego. Przepisy prawa przewozowego (art. 65 ust 2 i 3) nie przewidują bowiem wyłączenia odpowiedzialności przewoźnika w przypadku, gdy konsument nie dokona reklamacji w wymagany przez sprzedającego sposób, tj. m. in. jak przewiduje zakwestionowana klauzula, odsyłając przedmiot tą samą firmą kurierską wraz ze wskazaniem deklarowanej sumy ubezpieczenia. Postanowienie tego typu należy uznać za zmierzające do zmiany bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, a co za tym idzie już z tego względu niedopuszczalne. Podkreślić również należy, iż zastrzeżenie umowne tego typu prowadzi również do pogłębienia dysparytetu stron stosunku zobowiązaniowego zawartego poprzez adhezję, gdyż prowadzi do ograniczenia uprawnień klienta w zakresie reklamacji dostarczonego towaru. Brak przyjęcia przesyłki przez sprzedawcę uniemożliwia bowiem rozpoczęcie procedury reklamacyjnej, a w rezultacie utrudnia również pociągnięcie przewoźnika do odpowiedzialności za powstałe szkody, tym samym przerzucając ryzyko związane z przewozem towaru na klienta. Zauważyć również należy, iż wbrew stanowisku pozwanego, zakwestionowana nie koresponduje również z regulacją prawa przewozowego dotyczącej dokumentacji szkód powstałych podczas przewozu (art. 74 ust 3 i 4), gdyż przewiduje konieczność kompletnego wypełnienia protokołu szkody w obecności kuriera jako przesłankę skutecznego dokonania reklamacji, podczas gdy z przepisów prawa przewozowego wynika, iż protokół ten można sporządzić w ciągu siedmiu dni od dnia odbioru rzeczy.

Zakwestionowana klauzula nie jest neutralna dla konsumenta, postanowienie to pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami, takimi jak rzetelne traktowanie konsumenta jako równoprawnego partnera, szacunek, zaufanie stron, niewykorzystywanie pozycji profesjonalisty. Nadto, w sposób rażąco ingeruje ono w sferę uprawnień ekonomicznych konsumenta. Ingerencja ta jest nieuzasadniona, nieuprawniona i nieproporcjonalna, a z całą pewnością nie może jej uzasadniać ryzyko zawodowe związane z prowadzoną przez pozwanego i przewoźnika działalnością. Pozwany przedsiębiorca winien bowiem liczyć się z koniecznością przyjmowania zwrotów towarów z powodu wykrycia przez kupującego uszkodzeń mechanicznych i nie utrudniać konsumentom dokonania tej czynności, mając na względzie fakt, iż wykrycie ewentualnych uszkodzeń przesyłki może nastąpić już po wydaniu przesyłki przez kuriera.

Mając powyższe na uwadze Sąd stwierdził, iż przedmiotowe postanowienie stanowi klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i zakazał jej wykorzystywania w obrocie z konsumentami.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na przyznane powodowi koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 300 zł (5 x 60 zł)- ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, w zw. z § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 stycznia 2013 r. zmieniającego ww. rozporządzenie.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie zasądzenia od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty 600 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu, oparto na art. 102 w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 j.t.) zgodnie z którym, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Sąd zastosował zasadę z art. 102 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600 zł a nie 3000 zł (5x600 zł). Względy jurydyczne, funkcjonalne i celowościowe sprzeciwiają się prowadzeniu wielu postępowań, z których każde musiałoby się kończyć tożsamym rozstrzygnięciem merytorycznym. Podstawowym

celem postępowania w sprawie uznania za niedozwolone postanowień wzorca umowy jest usunięcie z obrotu postanowień uznanych za abuzywne nie tylko dla stron procesu, lecz także ze skutkiem erga omnes. Zasady postępowania co do zwrotu kosztów nie mogą przysłać ogólnej idei postępowania o uznanie klauzuli za niedozwoloną. Gdyby bowiem rozpoznano jedną sprawę i na jej podstawie doszłoby do wpisu do rejestru klauzul niedozwolonych, to rozszerzona prawomocność takiego wyroku nakazywałaby oddalenie pozostałych powództw. Jednocześnie wytoczenia powództw zapobiegła takiemu przebiegowi procesu, co nie może ująć uwadze Sądu i uzasadnia zasądzenie części kosztów na rzecz Skarbu Państwa. Powództwa w sprawach rozpoznawanych łącznie pod sygn. akt XVII AmC 6565/13 były oparte w istocie na tej samej podstawie faktycznej i prawnej – dotyczyły tego samego postanowienia umownego. Identyczne były również żądania powodów w nich zawarte i przytoczona przez ich argumentacja. Powodowie mogli złożyć jeden pozew, który stosownie do treści art. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, podlegałby jednej opłacie.

O publikacji prawomocnego wyroku (pkt I) w Monitorze Sądowym i Gospodarczym zarządzono zgodnie z art. 479⁴⁴ k.p.c. Koszt publikacji należy do kosztów procesu i obowiązek publikacji jest konsekwencją wydania wyroku uznającego dane postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Poniesienie kosztów publikacji przez stronę przegrywającą pozostaje poza przebiegiem procesu, w tym okoliczności które go wywołały. Stosowanie spornego zapisu regulaminu było faktem i rejestr klauzul niedozwolonych prowadzony przez Prezesa UOKiK ma stanowić źródło wiedzy dla innych przedsiębiorców.

SSO Jolanta de Heij – Kaplińska